

**Wielkie uroczystości  
w Berlinie  
ku czci bojowników  
o sprawę robotniczą**

Wyd. A

Cena 15 groszy

Stalin pierwszym kandydatem narodu radzieckiego

# Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Kraków, poniedziałek 15 stycznia 1951 r. Nr 14 (688)

## Zwycięsko wykonamy zadania

drugiego roku Planu 6-letniego  
dla pomnożenia potęgi naszego kraju

i umocnienia sił światowego obozu pokoju

Listy i depezy do Prezydenta RP — Bolesława Bieruta

WARSZAWA

Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymuje codziennie z całego kraju liczne depezy i listy zarówno od załóg robotniczych, chłopów, młodzieży jak i inteligencji pracującej. Listy te dotyczą najróżnorodniejszych dziedzin ich życia i pracy. M. in. załoga zakładów w Zychlinie, które zostały niedawno nazwane imieniem Wilhelma Piecka, przesłała do Prezydenta RP Bolesława Bieruta list z wyrazami głębokiej czci i zapewnienia o niezłomnej woli wykonania zadań gospodarczych dla utrwalenia pokoju i zbudowaniu socjalizmu w Polsce. W liście czytamy m. in.:

„Przyrzekamy pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uwielokrotnić naszą wysiłki dla realizacji Planu 6-letniego, który, pomnażając potęgę naszego kraju, umacnia tym samym siły obozu pokoju.

Zobowiązujemy się nieustannie podnosić nasze uświadomienie ideologiczne i wiedzę zawodową. We wszystkich poczynaniach przyświecać nam

będzie wzór mas pracujących całego świata — Związek Radziecki, któremu przewodzą ukochany nasz Nauczyciel i Choroży pokoju — Wielki Stalin”.

Na nadzwyczajnej naradzie inżynierów, techników oraz przodowników pracy kopalń Chorzowskich Zakładów Przemysłu Węglowego, na której omówiono wyniki realizacji zadań pierwszego roku Planu 6-letniego, zebrani w liczbie 400 osób wysłali depezę do Prezydenta RP Bolesława Bieruta. — Czytamy w niej m. in.:

„Przesyłając Wam, Towarzyszu Prezydencie, proletariackie pozdrowienia, meldujemy, że plan za rok ubiegły załogi nasze wykonały w 101,4 proc. Poważnymi czynnikami, które umożliwiły nam przekroczenie postawionych zadań, było dalsze pogłębienie naszych wiadomości marksistowsko-leninowskich oraz przyswojenie sobie uchwał V plenum KC PZPR.

Zapewniamy Was, że zadania drugiego roku Planu 6-letniego wykonamy zwycięsko. — Przyczynimy się tym samym do podniesienia potęgi obozu pokoju i postępu oraz do przy-

śpieszenia budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej”.

Po wystąpieniu orędzia noworocznego Prezydenta RP do narodu, uczennica 7 klasy szkoły podstawowej w Starym Brześciu — Anna Sobotyńska przesłała list do Prezydenta, w którym pisze m. in.:

„Twoje przemówienie, drogi Towarzyszu Prezydencie, skłoniło mnie do napisania tego listu, gdyż chcę w nim wyrazić wdzięczność — dla Polskiej Ludowej nie tylko w swoim imieniu, ale w imieniu całej młodzieży polskiej.

Żebyśmy mogli się spokojnie uczyć, musi panować na świecie pokój. Wierzymy w to, drogi Towarzyszu Prezydencie, że pokój zwycięży wojnę, ponieważ na czeluści ruchu pokoju stoi Wielki Stalin”.

## Rośnie potrzeba dzieł krzepiących ludzi pracy

w ich codziennej walce o pokój

Dalsze obrady plenum Związku Literatów Polskich

WARSZAWA

W drugim dniu obrad rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich wysłuchano i przedyskutowano referat Romana Węfła na temat planu wydawniczego na rok 1951 oraz współpracy literatów z instytucjami wydawniczymi.

Tegoroczny plan wydawniczy przewiduje dalszy wzrost naszej produkcji wydawniczej — w stosunku do roku ubiegłego. Zarówno ilość zaplanowanych pozycji (6.100) jak i łączny ich nakład (122 miliony egzemplarzy) wskazują na stały rozwój

## Zebrania przedwyborcze

przedstawicieli ludności pracującej  
stalinowskiego okręgu wyborczego Moskwy

MOSKWA

W stolicy ZSRR odbyło się zebranie przedwyborcze przedstawicieli zakładów przemysłowych, instytucji oraz organizacji społecznych i towarzystw stalinowskiego okręgu wyborczego Moskwy.

Jak już donosiliśmy, załogi moskiewskich zakładów przemysłowych stalinowskiego okręgu wyborczego — fabryki „Elektrozawod”, kombinatu budowy maszyn im. Szczerbakowa, zakładów elektrotechnicznych i innych, wysunęły na ze-

braniach przedwyborczych kandydatem Józefa Stalina na deputowanego do Rady Najwyższej RFSRR. Wspólne zebranie przedwyborcze przedstawicieli ludności pracującej okręgu stalinowskiego, poświęcone było sprawie wysunięcia kandydata Bloku Komunistów i Bezpartyjnych do Rady Najwyższej RFSRR. Na zebraniu plomienne przemówienia wygłosili: bohater pracy socjalistycznej — Kilmow, tkaczka kombinatu im. Szczerbakowa — Borysowa, majster — Lawrinow, nauczycielka — Smirnowa i inni. — Przemówienia przerywane były wielokrotnie długotrwałymi i burzliwymi owacjami oraz okrzykami na cześć pierwszego kandydata narodu radzieckiego — Józefa Stalina. Uczestnicy zebrania przyjęli jednomyślnie rezolucję popierającą kandydaturę Józefa Stalina na deputowanego do Rady Najwyższej RFSRR. Wśród burzliwych oklasków przyjęto tekst listu do Stalina.

## Władze libańskie prześladują obrońców pokoju

MOSKWA

Jak donosi z Bejrutu agencja Tass, rada ministrów Libanu postanowiła rozwiązać Libański Komitet Obrońców Pokoju i Związek Studentów Libańskich. Rząd — według doniesień prasy — kazał władzom bezpieczeństwa podjąć kroki w celu zlikwidowania działalności tych organizacji.

## Wyzwolenie dalszych obszarów południowej części Korei

Armia Ludowa zajęła  
ważne punkty strategiczne

PEKIN

Głoszony w Phenianie dnia 14 stycznia komunikat naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej donosi:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej zachowują inicjatywę w swym ręku i kontynuują natarcie. W toku swego natarcia oddziały Armii Ludowej wyzwalały coraz to nowe obszary południowej części Korei.

Wojska ludowe działające na wschodnim wybrzeżu wyzwoliły ważne punkty strategiczne Czumundzin, Kannyn i wiele innych obszarów.

JAK AMERYKANIE  
WYKORZYSTUJĄ SWYCH  
PRZYMUSOWYCH  
„SPRZYMIERZENCÓW”  
W KOREI

Radjostacja Wolnej Grecji doniosła, że grecki sztab generalny otrzymał z Korei raport od dowódcy wyslanego tam batalionu greckiego. Batalion ten włączony został w skład pierwszej dywizji amerykańskiej, okrajonej na północ od Seulu. Amerykanie — jak chętnie to czynią w stosunku do wojsk ewnych „sprzymierzeńców” — wykorzystali żołnierzy greckich do ugotowania drogi swym wojskom. Doprowadziło to do całkowitego zniszczenia jednej kompanii greckiej i do wielkich strat w innych kompaniach. Przeszło 250 Greków poległo lub odniosło rany, a wielu znalazło się w niewoli. Resztki batalionu wykorzystane były również dla osłony ucieczki Amerykanów.

## Wychodzą na jaw dalsze zbrodnie

Amerikanów w Phenianie

PEKIN

Agencja Nowych Chin donosi, że podczas sześciotygodniowej okupacji amerykańskiej Phenianu obrabowano tam i zamordowano nie tylko Koreańczyków lecz i wielu stałych mieszkańców chińskiego tego miasta i okolic. W celu tropienia miejscowych Chińczyków Amerykanie używali specjalnych agentów kuomintangowskich. Wśród ofiar masowej rzezi, jaką urządzili Amerykanie i liwymnowcy przed ucieczką z Phenianu, znajdowali się liczni Chińczycy.

## Zgon delegatki radzieckiej do MDFK

MOSKWA

W dniu 13 stycznia zmarła w Moskwie po ciężkiej chorobie przedstawicielka Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich i delegatka do Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet — Zinaida Gurina.

## Cały naród spieszy z pomocą ofiaram amerykańskich faszystów

Zbiórka darów dla dzieci koreańskich

WARSZAWA

Masowe zbrodnie i okrucieństwa, jakich dopuszczają się w Korei imperialistyczni agresorzy, wywołują ostry protest polskiego społeczeństwa, które — wyrażając swą solidarność z bohaterskim narodem koreańskim — bierze aktywny udział w zbiorce podarków dla koreańskich dzieci.

Przeprowadzając zbiórkę „trójki agitatorów pokoju” są wszędzie serdecznie przyjmowane. Robotnicy i chłopci, księża i młodzież — cały naród spieszy z pomocą ofiarom amerykańskiej agresji.

W woj. KOSZALIŃSKIM na wsi pracuje 1220 „trójek agitatorów pokoju”, którym wydatnie pomagają miejscowi księża. M. in. w pow. Złotów ksiądz ze wsi Zakrzewo-Domaszów zgłosił się do komisji zbórkowej z oświadczeniem, że będzie z ambony nawoływał do składania podarków dla dzieci koreańskich. Chłopi woj. koszalińskiego z entuzjazmem biorą udział w zbiorce. W gminie Krajenko zebrano już 5 worków odcieży, 50 kg cukru, 30 puszek konserw i 1.000 zł. W pow. kołobrzesckim w ciągu 1 dnia do komisji zbórkowych wpłynęło 700 szt. bielizny, odcieży i obuwia.

Również w woj. BYDGOSKIM czynny udział w zbiorce podarków biorą księża, manifestując swą głęboką sympatię dla ofiar amerykańskich barbarzyńców. W dniu 12 bm. obradowało w Bydgoszczy prezydium komisji księży przy okręgowym zarządzie Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację. Prezydium wystosowało apel do księży woj. bydgoskiego, w którym m. in. czytamy: „Apelujemy do wszystkich księży w woj. bydgoskim, aby nie tylko składali ofiary, ale również włączyli się czynnie do pracy

„trójek pokoju”, zbierających podarki oraz poparli tę akcję wśród wiernych”.

W LUBLINIE „agitatorzy pokoju” zebrali już ponad 5 tys. szt. odcieży i bielizny. Do komitetu wojewódzkiego napływają również dziesiątki listów, w których dzieci Lubelszczyzny przesyłają dzieciom koreańskim życzenia szybkiego wyzwolenia ich ojczyzny.

10-letnia Janina Olech z Lublina pisze do dzieci koreańskich: „Kochane koleżanki i koledzy! Wiem, że cierpicie bardzo. Ja również przeżyłam wojnę. Był głód, ludzie masowo umierali, wszyscy bardzo cierpieli. My jesteśmy już wolni i możemy swobodnie uczyć się. Wkrótce i Wy będziecie wolni i będziecie chodzić do szkoły i uczyć się o ziemi ojczystej. — Raz jeszcze pozdrawiam Was”.

Ob. Aniela Modalińska 70-letnia staruszka, opierając się na ramieniu wnuczka, przyniosła dary i wręczając je magazynierowi powiedziała: „Jakże zwyrodniali musi być człowiek, który w pogoni za bogactwem dopuszcza się takich barbarzyństw jak Amerykanie w Korei. I oni nazywają siebie ludźmi kulturalnymi. Taka to „zachodnia kultura”.

## Krajowa narada korespondentów robotniczych i chłopskich

„Trybuny Wolności”

WARSZAWA

W dniach 12 i 13 stycznia b. r. odbyła się w Warszawie krajowa narada korespondentów robotniczych i chłopskich „Trybuny Wolności”. Na naradę przybyło 60 najbardziej aktywnych korespondentów „Trybuny Wolności” z całego kraju.

Narada rozpoczęła się od sprawozdania działu korespondencji „Trybuny Wolności”, po czym referat pt. „O pracy „Trybuny Wolności” wygłosił redaktor naczelny pisma — Roman Kordecki.

W drugim dniu obrad uczestnicy narady wysłuchali referatu p. t. „Walka o obniżenie kosztów produkcji”, który wygłosił naczelnik Wydziału Ministerstwa Finansów ob. Sadowski.

W dyskusji udział wzięło 45 korespondentów. Dyskutanci szeroko omówili warunki swojej pracy, napotykaną trudność, plany i zamierzenia na

przyszłość oraz przedstawili swoje postulaty pod adresem pisma.

W dniu 13 b. m. po południu uczestnicy narady złożyli wieńiec na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich.

Na zakończenie narady w dniu 13 b. m. przyjęta została jednomyślnie rezolucja, którą zebrani wysłali wraz z listem — do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

W przerwach między obradami uczestnicy narady zwiedzili Warszawę i byli na przedstawieniu sztuki Laurentiewa p. t. „Za tych, co na morzu”.

# Robotnicy polscy wykazują ogromną inicjatywę

podjmując różnorodne zobowiązania,  
**dzięki którym fabryki**  
jeszcze bardziej usprawniają rytm swej pracy

WARSZAWA

W myśl uchwał V i VI plenum CRZZ coraz więcej załóg, brygad i poszczególnych robotników podejmuje konkretne zobowiązania produkcyjne, realizując w ten sposób współzawodnictwo bezregulaminowe.

Robotnicy wykazują przy tym ogromną twórczą inicjatywę, podjmując b. różnorodne zobowiązania m. in. takie, które likwidują słabsze ogniwa produkcyjne — t. zw. wąskie gardła, dzięki czemu fabryki jeszcze bardziej usprawniają rytm swojej pracy.

## Obrady Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów

BERLIN

W sobotę w wielkiej auli Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie odbyło się uroczyste otwarcie sesji Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów. W obradach biorą udział delegacje studentów 30 krajów. Sesję przewodniczył prezes Międzynarodowego Związku Studentów Józef Gröhmman.

Obrady Komitetu Wykonawczego odbywają się pod hasłem walki o pokój, przyjaźń między narodami, niezależności narodów uciskanych oraz walki o demokratyczne prawa społeczeństw.

### 90 PROC. ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH MIROWA PODJĘŁO ZOBOWIĄZANIA PRODUKCYJNE

W akcji podejmowania konkretnych zobowiązań produkcyjnych przodują w stolicy robotnicy budowlani. M. in. 90 proc. załogi zatrudnionej przy budowie osiedla mieszkaniowego Mirów przystąpiło do współzawodnictwa, opartego na zobowiązaniach. Szczególnie wyróżnił się przodujący betoniarz Lucjan Purgał, osiągający przeciętnie 280 proc. normy. — Postanowił on w I kw. rb. jeszcze lepiej zorganizować swoją pracę tak, aby wykonywać 360 proc. normy.

### WYSOKIE ZOBOWIĄZANIA ZAŁOŻY „FUCHSA” I WZPO IM. „17 STYCZNIA”

Załoga fabryki „FUCHSA” przystąpiła już dnia 1 bm. do współzawodnictwa opartego na konkretnych zobowiązaniach. Szczególnie cenne jest zobowiązanie czekoladarni. Załoga tego działu postanowiła

wykonywać zamiast 139 proc. — 144 proc. normy.

Zobowiązanie to spowoduje całkowitą likwidację przestoju pakowalni, która do tej pory nie zawsze w porę miała dostarczony towar.

Ponadto na wyróżnienie zasługuje zobowiązanie Sylwii Kościńskiej i Ireny Zarebskiej. Pierwsza zobowiązała się osiągnąć 223 proc. normy, druga 155 proc. normy.

Robotnicy WZPO im. „17 STYCZNIA” postanawiają w swych zobowiązaniach nie tylko produkować więcej, ale lepiej, aniżeli dotąd, przy jednoczesnym zwiększeniu oszczędności na materiałach. M. in. zespół Wojnowskiej zobowiązał się uzyskać 115 proc. normy jednocześnie wykonując powierzone sobie prace bez poprawek i przy zwiększeniu oszczędności na niciach.

### ROBOTNICZY ZAKŁADÓW IM. STALINA W POZNANIU POSTANAWIAJĄ WYSOKO PRZEKRACZAĆ SWOJE NORMY

W zakładach im. STALINA w Poznaniu, gdzie robotnicy pracują już na nowych normach, zobowiązania dotyczą ce wysokiego przekraczania tych norm powziął m. in. tokarz Stanisław Nowak. Postanowił on tak usprawnić swoją pracę, aby uzyskiwać 180 proc. nowej normy.

Wyróżnił się również przodownik pracy Paterski który podjął wysokie zobowiązanie użytkownika 205 proc. nowej normy.

Barzo liczne zobowiązania podjęli robotnicy zakładów sportowych, członkowie zrzeczenia „STAL”.

140 proc. nowej normy zobowiązał się uzyskiwać tokarz Sperlak, po 130 proc. normy wicemistrz polski w luzniactwie — Walewski, piłkarz Bartkowski, lekkoatleta Borowicz i in. Cenne jest zobowiązanie sportowców Kubiaka, Perza i Łuczaka, którzy postanowili przerzucić niektóre roboty tokarskie na rewolwerówki, dzięki czemu zaoszczędzą ok. 650 roboczogodzin miesięcznie.

Trójka ta postanowiła ponadto zastosować wielonarzędziową obróbkę na rewolwerówkach, co znacznie skróci cykl operacyjny.

## Wysoka hierarchia kościelna w Czechosłowacji dążyła zawsze do zniszczenia ustroju ludowo-demokratycznego

### Proces biskupów katolickich w Bratysławie

PRAGA

Po zeznaniach biskupa Gojdicza sąd przystąpił do przesłuchania świadków, m. in. wielu duchownych katolickich, którzy z namowy swych biskupów wkroczyli na drogę zbrodni. Duchowni ci potwierdzili w całej pełni winę oskarżonych, przedstawiając całokształt ich zbrodniczej działalności jako zdradcy i szpiegów, pozostających na służbie Watykanu i imperialistów zachodnich.

Oświadczyli oni jednocześnie, że wysoka hierarchia kościelna w Czechosłowacji nigdy nie pragnęła jakiegokolwiek porozumienia z państwem, lecz dążyła jedynie do zniszczenia ustroju ludowo-demokratycznego w Czechosłowacji.

Po zeznaniach świadków i odczytaniu bogatego materiału dowodowego sąd wysłuchał przy drzwiach zamkniętych opinii rzeczoznawców wojskowych i gospodarczych.

W dalszym ciągu rozprawy zabrą głos prokurator, który w obszernym przemówieniu przedstawił całą zbrodniczą działalność oskarżonych, służących zawsze sprawie zła i zbrodni, aczkolwiek wyznawali naukę Chrystusa. W republice przedmonachijskiej byli oni gorliwymi zwolennikami ustroju burżuazyjno-kapitalistycznego,

## „Grabarz Francji” — Paul Reynaud wygwizdany w Dunkierce

PARYŻ

Ludność pracująca Dunkierki uniemożliwiła wystąpienie w tym mieście Paula Reynaud, którego naród francuski nazywa „grabarzem Francji”.

Reynaud zamierzał wygłosić przemówienie w obronie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Gdy jednak wszedł na trybunę, zgromadzeni na sali dokerzy, kobiety i młodzież zaczęli wznosić chóralnie okrzyki: „Precz z Paulem Reynaud!”.

Wówczas „grabarz Francji” musiał się pośpiesznie wycofać. Na salę wkroczyła policja i zaczęła bić pałkami gumowymi uczestników tej patriotycznej manifestacji.

## Widzieliśmy oblicze nowego człowieka pracy korzystającego w całej pełni ze wszystkich radości życia

Oświadczenie delegacji Towarzystwa Szwajcarii — ZSRR

MOSKWA

Opuszczając granice ZSRR po 2-tygodniowym pobyciu, delegacja Towarzystwa Szwajcarii — ZSRR złożyła dziennikarzom radzieckim oświadczenie, w którym wyraża swoje zadowolenie z pobytu w Związku Radzieckim.

„Związek Radziecki — głosi oświadczenie — jest jednym ogólnym terenem budownictwa miast i wsi, zakładów przemysłowych i kanałów, jest krajem nowych ludzi, nowego społeczeństwa. Widzieliśmy tu oblicze nowego człowieka pracy, korzystającego w całej pełni ze wszystkich radości życia”.

Członkowie delegacji podkreślili głębokie umiłowanie pokoju, cechujące ludzi radzieckich. „Nie słyszy się tu rozmów o wojnie — stwierdzają członkowie delegacji — nie rozlegają się okrzyki hysterii wojennej i strachu. Ze wszystkich wypowiedzi wybitnych osób, młodzieży, kobiet, robotników i inteligencji, z którymi zetknęliśmy się, przebija jedna myśl — pokój jest sprawą najważniejszą. W szczeroci tych wypowiedzi nikt z nas nie wątpi”.

Delegaci szwajcarscy podkreślili w swym oświadczeniu głębokie poszanowanie w ZSRR godności ludzkiej. „Prawa kobiet i dzieci — oświadczyli oni — nigdzie nie są tak surowo przestrzegane, jak w Związku Radzieckim”.

## Zakończenie konferencji biologów w Kuźnicach

ZAKOPANE

13 stycznia br. zakończyły się w Kuźnicach 18-dniowe obrady konferencji naukowców, specjalistów biologii, agrobiologii i medycyny. Ostatni dzień obrad poświęcono podsumowaniu i ocenie dorobku naukowego oraz opracowaniu ogólnych wniosków wynikających z konferencji.

### Delegacja Akademii Nauk ZSRR w Warszawie

WARSZAWA

W dniu 12 bm. przybyła do Warszawy grupa uczonych radzieckich — delegatów Akademii Nauk ZSRR na konferencję naukową biologów, agrobiologów i medyków w Kuźnicach. W skład delegacji wchodził: prof. dr N. M. Sisiakian, jako przewodniczący delegacji oraz prof. dr W. S. Rusinow i prof. dr E. M. Miszustin.

W pierwszym dniu swego pobytu w Warszawie uczeni radzieccy złożyli wieniec na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich oraz w towarzystwie przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia i Nauki oraz Ministerstwa Zdrowia zwiedził teren b. getta warszawskiego i trasę W-Z.

W godzinach popołudniowych prof. dr N. M. Sisiakian wygłosił w sali audytorijnej SGGW wykład pod tytułem: „Biologiczne podslawy nauki Mieczysława”. Wykład zgromadził licznych naukowców i studentów Warszawy.

W dniu 13 bm. uczeni radzieccy zwiedzili zakłady naukowe Uniwersytetu Warszawskiego oraz Akademię Medyczną w Warszawie, po czym zostali przyjęci przez min. A. Rakpackiego w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki oraz przez min. J. Sztachelskiego w Ministerstwie Zdrowia. W godzinach popołudniowych prof. dr W. S. Rusinow wygłosił odczyt w „Wybrane zagadnienia fizjologii Pawłowa”.

## Komisja polityczna ONZ przyjęła propozycję „grupy trzech”

NOWY JORK

Na posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia ONZ w dniu 13 bm. przedstawiciel Meksyku zaproponował komisji odbycie głosowania nad całością sprawozdania „grupy trzech”. Przewodniczący — delegat Kolumbil Arbelaes poparł tę propozycję i komisja postanowiła przystąpić do głosowania. 50 delegatów głosowało za sprawozdaniem, 7 — przeciwko sprawozdaniu i 1 powstrzymał się od głosowania.

Przedstawiciel ZSRR Majk oświadczył, że delegacja Związku Radzieckiego głosowała przeciwko sprawozdaniu, dlatego, że dla rozstrzygnięcia tak doniosłej sprawy należało zaprosić przedstawicieli narodu koreańskiego i Chińskiej Republiki Ludowej. Ponadto przedstawiciel Korei północnej nie został zaproszony, a przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej nie brali udziału w rozstrzygnięciu tej sprawy — delegacja Związku Radzieckiego głosowała przeciwko przyjęciu propozycji zawartych w uzupełniającym sprawozdaniu „grupy trzech”.

Przedstawiciel Polski dr Suchy wyjaśnił, że delegacja polska głosowała przeciwko uzupełniającemu sprawozdaniu z tego względu, że w omawianiu sprawy nie brał udziału przedstawiciel chińskiego rządu ludowego i północno-koreańskiego rządu ludowego.

## Wywiad amerykański tworzy nową organizację szpiegowską

BERLIN

Jak podaje agencja AND, wywiad amerykański powołał do życia nową organizację szpiegowską pod nazwą „Berliński Związek Młodzieży Niemieckiej”. Aktywnymi członkami tej organizacji są byli oficerowie wojsk SS i byli czołowi działacze „Hitlerjugend”. Wielu spośród nich po 1945 roku przeszło specjalne wykształcenie w obozach niemieckich. Celem nowej organizacji jest przywołanie kadr szpiegów i dywersantów, mających prowadzić swą robotę w Niemiecckiej Republice Demokratycznej.

## Włosi protestują przeciwko przyjazdowi „gauleitera”

### Europie zachodniej

RZYM

Przyjazd Eisenhowera do Rzymu oczekiwany jest 17 stycznia. Włoskie organizacje związkowe wezwały swych członków do manifestowania przeciwko dowódcy „armii atlantyckiej”.

Rzymska Izba Pracy, na żądanie przeszło 100 tysięcy związkowców postanowiła proklamować powszechny strajk patriotyczny w Rzymie w dniu przyjazdu Eisenhowera. Takie same uchwały zapadły we Florencji i w Neapolu, przy czym w tym ostatnim mieście do ruchu protestacyjnego przyłączyły się organizacje katolickie. W całym kraju odbywają się zebrania obrońców pokoju i załóg robotniczych, na których uchwalane są rezolucje domagające się natychmiastowego powrotu Eisenhowera do Ameryki.

## Acheson usiłuje zmontować blokadę Chin

MOSKWA

W komentarzu politycznym pióra Marinina, dziennik „PRAWDA” omawia specjalne wezwanie departamentu stanu USA do rządów 30 krajów — członków ONZ, domagające się blokady Chińskiej Republiki Ludowej i ogłoszenia Chin... agresorem.

Należy przede wszystkim postawić pytanie — pisze Marinin — po co potrzebny był amerykańskiej „totalnej” dyplomacji ten krok? Przecież przedstawiciel USA Austin, występując w komisji politycznej ONZ w dniu 5 stycznia wniósł oficjalnie identyczną propozycję, a równocześnie niemal Acheson zwrócił się za plecami Organizacji Narodów Zjednoczonych bezpośrednio do rządów 30 państw po to, by zmusić je do poparcia „propozycji” Stanów Zjednoczonych, wyraźnie dążącej do dalszego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej i do rozszerzenia w Azji agresji imperializmu amerykańskiego.

Werwanie Achesona do 30 rządów pełne jest zastraszania i pogroźek i jest typową formą nacisku, stosowaną przez dyplomatów amerykańskich.

We wspomnianym dyktamie amerykańskim zawarte są jawne pogroźki pod adresem Organizacji Narodów Zjednoczonych, autorytet której, według niedawnego oświadczenia Achesona, musi się zmniejszyć o ile nie potrafi ona rozstrzygnąć stojącego przed nią problemu i nie podporządkuje się żądaniom amerykańskim w sprawie Chin.

Groźby Achesona świadczą nie o sile, lecz o słabości pozycji amerykańskiego sekretarza stanu. Najwidoczniej coraz trudniej jest kołom rządzącym USA odgrywać rolę „gospodarza” w ONZ w oparciu o sławetną „maszynę do głosowania”. Maszyna ta nie odzwierciedla już właściwego stosunku wzajemnego sił na arenie międzynarodowej.

Amerykański nacisk na 30 państw — członków ONZ nie ogranicza się jedynie do zuchwałego żądania uznania Chińskiej Republiki Ludowej za „agresora”. Stany Zjednoczone domagają się ponadto zerwania stosunków dyplomatycznych z Chinami i zastosowania wobec Chin sankcji gospodarczych i wojennych. Wszystko to dowodzi nie tylko, że rządzące koła USA uległy atakowi hysterii wojennej i usiłują rozdmuchać zarzewie nowej wojny światowej. Polityka kół rządzących Stanów Zjednoczonych jest polityką szaleństwa i awanturnictwa, toż jej cechą charakterystyczną jest zdumiewająca krótkowzroczność i uporczywa niechęć do liczenia się z faktami. A fakty świadczą, że rachuby dzisiejszych kierowników polityki USA — zawiodły.

Rozpoczynając swą agresję w Azji imperialiści amerykańscy liczyli na to, że uda się im nastraszyć i rzucić na kolana narody Korei i Chin, a tym samym stworzyć przesłanki do przekształcenia całej Azji w bazę kolonialną nowego „imperium amerykańskiego”. Jak był jednak wynik tych zakusów? — Doprowadzili oni do wspaniałego zjednoczenia narodów chińskiego i koreańskiego, do braterskiej solidarności z nimi narodów nie tylko całej Azji lecz i całego świata. W ostatecznym wyniku oczekali się Amerykanie upadku ich autorytetu i widocznego dla wszystkich krzywu ich polityki.

Truman woli przyznawać oczy na popełnione pudła i zastrzeżać ten sam kurs który do nich doprowadził. Doświadczenia uczą — kończy Marinin — że coraz liczniejsze niepowodzenia polityczne muszą doprowadzić do krzywu, a obecne nagłębienie się i rozszerzenie krzywu polityki amerykańskiej otwiera nieuchronnie drogę ku katastrofie.

# Osiągnięcia i braki budownictwa w roku 1950

Budownictwo wykonało plan roku 1950 na osiem dni przed terminem. Dostarczyło gospodarce narodowej licznych budynków i hal dla już uruchomionych fabryk, rozpoczęło budowę szeregu wielkich obiektów przemysłowych, które ruszą w roku bieżącym i w następnych latach. Planu 6-letniego, 69.800 izb mieszkalnych, zamість 57.200 planowanych, wybudowało 42.000 izb w stanie surowym. Zeszłoroczne osiągnięcia budownictwa stanowią bardzo duży sukces. W r. 1949 plan robót budowlano-montażowych nie został przecięt w pełni wykonany, a produkcję budowlaną na r. 1950 zaplanowano aż o 70% większą niż w roku poprzednim. Nakłady inwestycyjne wzrosły w r. ub. o 50% w porównaniu z r. 1949, w tym środki na finansowanie budownictwa mieszkaniowego o 26%. Plan zeszłoroczny był ponadto nie tylko znacznie szerszy, lecz wskutek zasadcniczych przemian, jakie dokonały się na odcinku inwestycyjnym, dużo trudniejszy technicznie. — Przeważnie drobne budownictwo inwestycyjne, tak charakterystyczne dla okresu odbudowy, ustąpiło miejsca zdecydowanemu skupieniu nakładów na mniejszej grupie nowych obiektów o dużych rozmiarach. Rozpoczęcie okresu wielkiego budownictwa socjalistycznego stworzyło wlec konieczność całkowitego przekształcenia dotychczasowych metod i stylu pracy przedsiębiorstw budowlanych, które z niewielkich, przeważnie zacofanych i posługujących się raczej rzemieślniczymi metodami pracy, musiały przekształcić się w nowoczesny aparat przemysłowy.

Na pomyślny przebieg realizacji zeszłorocznego planu złożyło się wiele przyczyn.

Ważną przyczyną osiągnięć naszego budownictwa jest poważny wzrost mocy produkcyjnej przedsiębiorstw, spowodowany przede wszystkim terminowymi dostawami mechanicznymi, a często nawet przedterminowymi dostawami mechanicznego sprzętu budowlanego z ZSRR i Czechosłowacji. Terminowość tych dostaw umożliwiła dokonanie poważnego postępu na odcinku mechanizacji robót budowlanych i powiększenie ilości pracujących maszyn w porównaniu z 1949 r. o 86%. Mechanizacja, wprowadzenie w maju r. ub. nowych, sprawiedliwych norm, ruch współzawodnictwa, obejmujący pod koniec roku ponad 65% zatrudnionych, masowe podejmowanie przez załogi zobowiązań produkcyjnych, podwojenie w porównaniu z r. 1949 ilości pomysłów racjonalizatorskich wpłynęły na wzrost w ciągu ub. roku wydajności pracy o 25%, podczas gdy plan przewidywał wzrost tylko o 12,5%. To chlubne osiągnięcie wielkiej armii naszych robotników budowlanych zasługuje na szczególnie silne podkreślenie.

W r. ub. zmniejszono wielką w poprzednich latach rozpiętość między tempem prac murarskich a tempem robót instalacyjnych i wykończeniowych. Świadczy o tym fakt, że w oznaczonym terminie oddano do użytku o 11.600 izb mieszkalnych więcej niż planowano.

W r. 1950 zlikwidowano ponadto tzw. „poślizg inwestycyjny”, a więc zniesiono ulgowy okres dla wykonywania robót, planowanych na rok 1949 tak, że praca nad nowym planem, wbrew tradycji lat ubiegłych, rozpoczęła się już w styczniu 1950 r.

Osiągnięcia, bezsprzecznie bardzo duże, nie mogą jednak przesłaniać faktu, że budownictwo nasze wciąż jeszcze po-

siada poważne rezerwy, których uruchomienie wpłynęłoby na jeszcze wydatniejszy wzrost wydajności pracy oraz zwiększenie produkcji.

Postępowe, zespołowe metody pracy w budownictwie mają moc obowiązkującą, zostały bowiem wprowadzone zarządzeniem Ministerstwa Budownictwa oraz są przewidziane cennikiem pracy. A jak jest w rzeczywistości? Otóż szczegółowa kontrola przeprowadzona na licznych budowach wykazała, że nawet na wielu budowach warszawskich murarze, zbrojarze i cieśle pracują indywidualnie, że administracja, personel techniczny, kierownicy budowy, a nawet majstrówle odnoszą się do tego podstawowego dla budownictwa zagadnienia obojętnie, że często nawet utrudniają lub wręcz przeszkadzają w organizowaniu pracy zespołowej. Kto chce, pracuje zespołowo, kto chce — indywidualnie. Analogiczna sytuacja istnieje na wielu budowach w całym kraju. Przynosi to budownictwu duże szkody: zmniejsza prędkość na jednego wykwalifikowanego robotnika, a nawet 3-krotnie i w niektórych wypadkach stwarza fikcyjny brak rąk roboczych.

W r. 1950, podobnie jak w latach poprzednich, przedsiębiorstwa budowlane nie pracowały równomiernie w ciągu całego roku. Otóż w ciągu trzech pierwszych kwartałów wykonano zaledwie 69, zamiast 75% rocznego planu. W ostatnim kwartale zaś, w okresie niezbyt przecież sprzyjających warunków atmosferycznych, zdołano nie tylko wykonać plan kwartalny, ale nadrobić jeszcze opóźnienia z poprzednich 9 miesięcy. Wyniki czwartego kwartału dowodzą niezbicie, że w poprzednich kwartałach również można było pracować szyb-

ciej i wydatniej, a więc znacznie silniej przekroczyć roczny plan, niż to miało miejsce w rzeczywistości.

Również sprawozdania z wykorzystania maszyn wykazują, że w wielu przedsiębiorstwach współczynnik eksploatacji maszyn wynosi 55%, 60—80%, a w skrajnych wypadkach nawet 19%. Dwuzmianowa praca sprzętu należy jeszcze do rzadkości, niektóre przedsiębiorstwa zaś dopiero w końcu roku sporządziły ewidencję maszyn i urządzeń.

W r. ub. nastąpiła poprawa w tempie pracy samych biur projektowych. Natomiast w dalszym ciągu niedbalstwo inwestorów, którzy nie dostarczają na czas biurom założeń projektowych, hamuje terminowe opracowanie projektów i dokumentacji technicznej.

Z najważniejszych błędów przemysłu budowlanego w roku 1950, należy wyciągnąć wnioski na r. b. — drugi rok zszedłolatki. Plan produkcji na rok 1951 będzie o około 30% większy, niż w r. ub. Wykonanie i przekroczenie tego planu wymaga usunięcia błędów, które pomniejszyły wyniki budownictwa w r. 1950. Bez względu na pełną realizację systemu pracy zespołowej, o równomierne, rytmiczne nałożenie pracy w ciągu całego roku, o wykorzystanie całej mocy sprzętu mechanicznego, o lepszą organizację placów budowy, o systematyczną kontrolę wykonywania planów — przyniesie niezawodnie znaczny wzrost wydajności pracy i poważne podniesienie zdolności produkcyjnej przemysłu budowlanego. Do walki tej musi stanąć cała wielka armia naszych robotników budowlanych, a wtedy z pewnością sukcesy budownictwa w r. 1951 będą znacznie większe niż w r. ub. W. T.

## W rocznicę zamordowania Róży Luksemburg i Karola Liebknechta

15 stycznia 1919 roku zamordowani zostali w Berlinie Róża Luksemburg i Karol Liebknecht. Nastąpił przez zdradzieckich przywódców prawcowej socjaldemokracji niemieckiej — Eberta, Scheidemanna i Noskego, mordercy zabili przywódców rewolucyjnej walki, jaką prowadził niemiecki proletariat przeciwko imperialistycznym monopoliom i junkrom niemieckim, wspieranym przez całą burżuazję międzynarodową.

Zamordowanie Karola Liebknechta i Róży Luksemburg było jednym z najcięższych ciosów, zadanych rewolucji niemieckiej przez kontrrewolucję, w pierwszych szeregach której szli prawcowi socjaldemokracji. Była to jedna z najbardziej nikczemnych zbrodni w długim łańcuchu zbrodni popełnionych przez poprzedników Schumachera, których uwiecznimy przed 18 laty doprowadzenie Hitlera do władzy, a dziś jest remilitaryzacja Niemiec Zachodnich.

Zamordowanie Róży Luksemburg i Karola Liebknechta było wstrząsem dla całej międzynarodowej klasy robotniczej. W kilka dni po tej nikczemnej zbrodni pisali Lenin:

„Krew najlepszych bojowników obejmującej cały świat Międzynarodówki proletariackiej, krew niezapomnianych przywódców socjalistycznej rewolucji światowej będzie harowała coraz to nowe masy robotnicze do walki na śmierć i życie”.

Niezwykłe boleśnie odczuła tę stratę niemiecka klasa robotnicza, która w Różę Luksemburg i Karola Liebknechta utraciła wybitnych rewolucjonistów, mimo wszystkie swe błędy i pomyłki, wodzących lud pracujący do walki o obalenie imperializmu.

Boleśnie odczuła tę stratę polska klasa robotnicza, której Róża Luksemburg była wybitną działaczką, nazwaną przez Lenina „orłem rewolucji”.

Róża Luksemburg, urodzona w 1871 r. w Zamościu, była przez całe swe życie nieugiętą bojowniczką o wyzwolenie masy pracującej z kapitalistycznej niewoli. Prowadziła ona nieprzerwaną walkę przeciwko burżuazji i imperializmowi o rewolucję socjalistyczną, krzewiła w masach poczucie międzynarodowej solidarności proletariatu głoszą i realizowała sojuszy bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Róża Luksemburg była organizatorem, duszą i mózgiem Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy — rewolucyjnej partii robotniczej, stojącej na gruncie marksizmu. SDKPiL wychoywała masy robotnicze Polski w duchu najściślejszego sojuszu z rewolucyjnym ruchem Rosji, zwalczała nacjonalizm panujący w PPS, demaskowała jej politykę zdrady interesów proletariatu i prowadziła klasę robotniczą do walki o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Po kilku latach ofiarnej pracy w polskim ruchu robotniczym, prześladowana i tropiona przez policję carską wyjeżdża do Niemiec, gdzie staje się jednym z najaktywniejszych bojowników lewego skrzydła socjaldemokracji.

Ale przez cały czas utrzymuje najściślejszy kontakt z polskim ruchem robotniczym, na odgłos zaś rewolucji w 1905 r. od razu wraca do ojczyzny. Kieruje walką, jaką prowadził polski proletariat w sojuszu z proletariatem rosyjskim przeciwko znenawidzonemu caratowi. Jest motorem w wielkich strajkach robotniczych i demonstracjach, niezłomnie, mimo bliznie mas do rewolucji, organizuje prasę SDKPiL, która dzięki niej ukazuje się regularnie, pisze wezwania, ulotki. Widzimy ją na najbardziej odpowiedzialnych i niebezpiecznych pozycjach walki, jej promienny duch zapala i prowadzi. Wszystkie siły dla rewolucji, dla zwycięstwa — to było jej hasło.

Zmuszona do opuszczenia Polski po rewolucji 1905 r. znalazła się znowu w Niemczech, gdzie — widać jak prawico-

wa socjaldemokracja zdradza ruch robotniczy, — prowadzi nieustępliwa walkę z tą prawi-

W dwa lata później widzimy ją na kongresie socjalistycznym w Sztutgarcie, gdzie jako delegatka SDKPiL, gorąco popiera Lenina przeciwko wojnie imperialistycznej, wskazując drogi walki mas ludowych o niebezpieczeństwie wojny imperialistycznej.

W ciągu całego tego okresu Róża Luksemburg ani na chwilę nie zrywa łączności z ojczyzną. Pisz do rewolucyjnych wydawnictw polskich. Instruuje i wychowuje kadry SDKPiL w duchu marksizmu, w duchu walki z niebezpieczeństwem wojny, o rewolucyjne wyzwolenie klasy robotniczej w oparciu o naturalnego sojusznika, jakim jest proletariat Rosji. Z całą energią przeciwstawia się knowaniom pilsudczyzny i PPS, ujawnia ich służalczość wobec burżuazji i żąda interesów polskiej klasy robotniczej.

Gdy w 1914 r. wybuchła wojna światowa, prawica socjaldemokratyczna jawnie przeszła na stronę swych rządów. Jedynie partia bolszewików została wierna rewolucyjnemu internacjonalizmowi.

W tych ciężkich dniach dla ruchu robotniczego nieliczna tylko grupa lewicy socjaldemokratycznej z Karolem Liebknechtem, Różą Luksemburg, Mehringiem i Kiarą Zetkin na czele, mimo że nie wyzbyła się do końca swych błędnych poglądów, rozpoczęła w t. zw. Związku Spartakusa rewolucyjną walkę przeciwko wojnie imperialistycznej.

Do walki tej stają najlepiej synowie ludu niemieckiego. Karol Liebknecht organizuje wielkie wystąpienie proletariatu niemieckiego przeciwko wojnie. W okopach i na tyłach, w kraju i na emigracji gromadzi siły rewolucyjne i antywojenne dzisiejszy prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelm Pieck.

Spartakusowcy stanęli też na czele rewolucyjnego mas proletariatu niemieckiego w rewolucji 1918 r. Obok Karola Liebknechta, rewolucyjnymi działaciami robotników niemieckich kieruje wówczas Róża Luksemburg. Bierze ona udział w organizacji Komunistycznej Partii Niemiec wraz z Karolem Liebknechtem i obecnym prezydentem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, tow. Wilhelmem Pieckiem, wchodzi w skład jej Komitetu Centralnego.

Rozzuchwalona słabością sił rewolucyjnych w ówczesnych Niemczech i uzbrojona przez rządy angielski i francuski do krwawej rozprawy ze swym ludem, kontrrewolucja postanawia uderzyć awangardę postępu niemieckiego w samo serce, 15-go stycznia 1919 r. Karol Liebknecht i Róża Luksemburg zostali zamordowani w berlińskim ZOO.

32 lata minęły od owego dnia. W Polsce buduje się dzięki Związkowi Radzieckiemu socjalizm, o który całe swe życie walczyła Róża Luksemburg. W Wschodnich Niemczech, dzięki Związkowi Radzieckiemu obalona została władza monopolistów i junkrów, przeciwko której walczyli bojownicy rewolucji socjalistycznej — Karol Liebknecht i Róża Luksemburg. Toczy się walka o pokójową i demokratyczną przebudowę całej Niemiec, którą kieruje towarzyszy broni Karola Liebknechta — Wilhelm Pieck. Braterska współpraca polskich i niemieckich bojowników przeciwko imperializmowi, której wcieleniem byli Róża Luksemburg i Julian Marchlewski, ożywia dziś oba nasze państwa. Polskę Ludową i Niemiecką Republikę Demokratyczną w wspólnej naszej walce przeciwko odbudowie imperializmu i militarystyce niemieckiej, o pokój i współpracę narodów.

Na grobem Karola Liebknechta i Róży Luksemburg chylą się w hołdzie sztandary Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Socjalistycznej Partii Jedności oraz Komunistycznej Partii Niemiec. Chylą się w hołdzie sztandary Polskiej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. B. T.

# Centralne zagadnienie walki o pokój

Genewska sesja Biura Światowej Rady Pokoju zakończyła obrady wydaniem komunikatu, który podkreśla „głębokie i niepokojące wywołane remilitaryzacją Niemiec i Japonii wśród narodów całego świata”. Tem fakt zdecydował że Biuro postanowiło przyspieszyć datę zwołania posiedzenia Światowej Rady Pokoju, która rozpatrzy wnioski, będące wynikiem obrad genewskich.

W Orędziu II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju do ONZ stanowisko 80 narodów w sprawie remilitaryzacji Niemiec i Japonii zostało sformułowane, jak następuje:

„Potępiamy w sposób kategoryczny wszelkie usiłowania i kroki podjęte z porwałaniem układów międzynarodowych, zakazujących remilitaryzacji Niemiec i Japonii. Te usiłowania i kroki stanowią niebezpieczeństwo poważne dla pokoju. Domagamy się z naciskiem zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i demilitaryzowanymi Niemcami, jak i z Japonią oraz wycofania wojsk okupacyjnych z obu tych krajów”.

Jak widać z komunikatu genewskiej sesji Biuro Światowej Rady Pokoju uznało sprawę remilitaryzacji Niemiec i Japonii jako centralne zagadnienie walki o pokój. Nie mogło też być inaczej, gdyż amerykańscy podpalacze świata możliwość realizacji swych zbrodniczych planów wiązały bezpośrednio z odrodzeniem militarizmu niemieckiego i japońskiego.

W Japonii sztab Mac Arthura wspólnie z japońskimi zbrodniarzami wojennymi, uwolnionymi z więzień, opracowali plany szybkiego odnowienia tzw. japońskich sił policyjnych do stanu 300 tysięcy. Szczególnie znaczenie przywiązuje podpalacze świata do organizacji tzw. „rezerwowego korpusu policyjnego”, który ma być całkowicie zmotywowany, wyposażony we wszystkie rodzaje broni z wyjątkiem lotnictwa. Dowódcą „rezerwowego korpusu policyjnego”, Masahura, nie

ukrywa celów, dla których przygotowuje się ta armia. „Korpus — powiedział Masahura — nie stanowi zwykłych sił policyjnych. Nasze zadania różnią się gruntownie od zadań policji państwowej i lokalnej, przeznaczonej do utrzymania ładu wewnętrznego”. Korpus ma służyć wprowadzeniu „amerykańskiego ładu” poza granicami Japonii.

Uchwalały nowojorskie i brukselskie, mianowane Eisenhewera gauliterem Europy Zachodniej służy amerykańskim imperialistom do „mac-arthuryzacji” Europy, do rozpalenia wojny na naszym kontynencie.

Cały niemal wiecieł Zagłębia Ruhry idzie na przemysł wojenny do stalowni, do fabryk I. G. Farbenindustrie.

Produkcja stali w Niemczech Zachodnich jest już wyższa niż we Francji i idzie do 14 milionów ton w stosunku rocznym. Wyprodukowana stal i-

dzie w znacznej części do fabryk przemysłu zbrojeniowego. Biuro produkcji wojennej paktu atlantyckiego, ma siedzibę w Duesseeldorfie. Jak pisał schumacherowski dziennik „Rhein Echo”, wybór Duesseeldorfu, zapropobowany przez Adenauera,>Lastąpił m. in. ze względów „ideologiczno-politycznych”, które „nakazywały ulokowanie jednego z najważniejszych organów paktu atlantyckiego na ziemi niemieckiej”.

Uwaga imperialistów amerykańskich i ich agentów spod znaku Adenauera i Schumachera koncentruje się obecnie na kwestii formowania armii agresji. W tzw. „Niemiecko-Sojuszniczej Komisji Wojskowo-Technicznej” zasiadają przy wspólnym stole z generałami angielskimi, amerykańskimi i francuskimi niemieccy zbrodniarze wojenni: b. szef wydziału operatywnego b. hitlerowskiego sztabu generalnego, gen.

Heusinger i b. szef sztabu armii Rommla, gen. Speidel. Jak przyznał niedawno „wicekanclerz” z Bonn Bluecher, władze Trizonii zobowiązały się do wystawienia 20—25 dywizji dla potrzeb atlantyckiego paktu agresji.

Działalność obrońców pokoju przeszkadza zbrodniczym planom imperialistów. Są oni do tego stopnia zaniepokojeni wielkością i znaczeniem ruchu obrońców pokoju że podejmują kroki, wywołujące gniew i oburzenie narodów, obwierające oczy tym, którzy nie widzieli dotychczas niebezpieczeństwa, zagrażającego ludzkości. Dowodem tego jest atmosfera zdecydowanej wrocości, jaka towarzyszy Eisenhowerowi w jego „byskawicznej” inspekcji krajów Europy Zachodniej. W demonstracjach, w strajkach pa-tryotycznych biorą udział ludzie różnych klas społecznych i przekonani politycznych, zjednoczeni wołą nie dopuszczenia do nowej pożogi wojennej.

Biuro Światowej Rady Pokoju, sztab milarda ludzi milijonowych pokój i zdecydowanych go wywalczyły przedyskutowało sprawę groźby, jaką stanowi dla ludzkości remilitaryzacja Niemiec i Japonii. Wniosek w tej sprawie będąc przedmiotem obrad Światowej Rady Pokoju, która zbierze się w przyszłym miesiącu.

Przeprowadzona w ubiegłym roku akcja zbierania podpisów pod apelem, domagającym się zakazu broni atomowej, zmobilizowała ponad 500 milionów ludzi na całym świecie. Ta akcja, która była ostrzeżeniem pod adresem atomowych zbrodniarzy sprawiła, że mimo nawiadywań ze strony najbardziej awanturniczych imperialistów, nie osmielono się użyć tej broni w Korei. Akcja orzeciwko remilitaryzacji Niemiec i Japonii będzie z pewnością miała jeszcze większy rozmach i zasięg.

Światowa Rada Pokoju na czele narodów podejmule akcję na rzecz pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec i Japonii.

## Wilki między sobą

Wszyscy pamiętają jak to Mac Arthur przed niespełna dwoma miesiącami obiecywał „swoim chłopcom”, że dla nich wojna zakończy się na Boże Narodzenie, że na święta wróci do swoich domów. Dalszy ciąg historii jest również znany. „Chłopcy” Mac Arthura do domu nie wrócili. Część z nich nigdy nie wróci do domu żyłymi, wielu leży w szpitalach polowych, reszta cofa się w poplochu pod uderzeniami armii koreańskiej i ochotników chińskich.

Wśród tych, którzy nigdy nie wróci do domu jest również gen. Walton Walker, dowódca VIII armii amerykańskiej w Korei. Zginął bowiem 23 grudnia „w wypadku samochodowym” w okolicznościach więcej niż tajemniczych.

Ciekawo szczegóły przynosi pismo francuskie „Action”, z którego dowiadujemy się, że

Walker i Mac Arthur nawzajem się nie znosili, że Walker od dawna marzył o wygrzaniu Mac Arthura ze stanowiska głównodowodzącego wojsk napastniczych w Korei. Prasa ta donosi również, że na parę dni przed śmiercią Walker wystosował do Waszyngtonu raport ostro krytykujący Mac Arthura i wzywający rząd amerykański do powierzenia należnego dowództwa jemu — gen. Walkerowi.

Nie jest więc wykluczone, że Mac Arthur przejrzał grę swego konkurenta.

Rozgrywką między amerykańskimi generałami i ich metody w niczym nie odbiegają od metod, którymi posługiwali się hitlerowcy generałowie i marszałkowie. Wiele z nich ginęło „w wypadkach samochodowych” w okolicznościach tajemniczych. Wystarczy wspomnieć nazwisko gen. Rommla.

„Krew najlepszych bojowników obejmującej cały świat Międzynarodówki proletariackiej, krew niezapomnianych przywódców socjalistycznej rewolucji światowej będzie harowała coraz to nowe masy robotnicze do walki na śmierć i życie”.

Niezwykłe boleśnie odczuła tę stratę niemiecka klasa robotnicza, która w Różę Luksemburg i Karola Liebknechta utraciła wybitnych rewolucjonistów, mimo wszystkie swe błędy i pomyłki, wodzących lud pracujący do walki o obalenie imperializmu.

Boleśnie odczuła tę stratę polska klasa robotnicza, której Róża Luksemburg była wybitną działaczką, nazwaną przez Lenina „orłem rewolucji”.

Róża Luksemburg, urodzona w 1871 r. w Zamościu, była przez całe swe życie nieugiętą bojowniczką o wyzwolenie masy pracującej z kapitalistycznej niewoli. Prowadziła ona nieprzerwaną walkę przeciwko burżuazji i imperializmowi o rewolucję socjalistyczną, krzewiła w masach poczucie międzynarodowej solidarności proletariatu głoszą i realizowała sojuszy bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Róża Luksemburg była organizatorem, duszą i mózgiem Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy — rewolucyjnej partii robotniczej, stojącej na gruncie marksizmu. SDKPiL wychoywała masy robotnicze Polski w duchu najściślejszego sojuszu z rewolucyjnym ruchem Rosji, zwalczała nacjonalizm panujący w PPS, demaskowała jej politykę zdrady interesów proletariatu i prowadziła klasę robotniczą do walki o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Po kilku latach ofiarnej pracy w polskim ruchu robotniczym, prześladowana i tropiona przez policję carską wyjeżdża do Niemiec, gdzie staje się jednym z najaktywniejszych bojowników lewego skrzydła socjaldemokracji.

Ale przez cały czas utrzymuje najściślejszy kontakt z polskim ruchem robotniczym, na odgłos zaś rewolucji w 1905 r. od razu wraca do ojczyzny. Kieruje walką, jaką prowadził polski proletariat w sojuszu z proletariatem rosyjskim przeciwko znenawidzonemu caratowi. Jest motorem w wielkich strajkach robotniczych i demonstracjach, niezłomnie, mimo bliznie mas do rewolucji, organizuje prasę SDKPiL, która dzięki niej ukazuje się regularnie, pisze wezwania, ulotki. Widzimy ją na najbardziej odpowiedzialnych i niebezpiecznych pozycjach walki, jej promienny duch zapala i prowadzi. Wszystkie siły dla rewolucji, dla zwycięstwa — to było jej hasło.

Zmuszona do opuszczenia Polski po rewolucji 1905 r. znalazła się znowu w Niemczech, gdzie — widać jak prawico-

wa socjaldemokracja zdradza ruch robotniczy, — prowadzi nieustępliwa walkę z tą prawi-

W dwa lata później widzimy ją na kongresie socjalistycznym w Sztutgarcie, gdzie jako delegatka SDKPiL, gorąco popiera Lenina przeciwko wojnie imperialistycznej, wskazując drogi walki mas ludowych o niebezpieczeństwie wojny imperialistycznej.

W ciągu całego tego okresu Róża Luksemburg ani na chwilę nie zrywa łączności z ojczyzną. Pisz do rewolucyjnych wydawnictw polskich. Instruuje i wychowuje kadry SDKPiL w duchu marksizmu, w duchu walki z niebezpieczeństwem wojny, o rewolucyjne wyzwolenie klasy robotniczej w oparciu o naturalnego sojusznika, jakim jest proletariat Rosji. Z całą energią przeciwstawia się knowaniom pilsudczyzny i PPS, ujawnia ich służalczość wobec burżuazji i żąda interesów polskiej klasy robotniczej.

Gdy w 1914 r. wybuchła wojna światowa, prawica socjaldemokratyczna jawnie przeszła na stronę swych rządów. Jedynie partia bolszewików została wierna rewolucyjnemu internacjonalizmowi.

W tych ciężkich dniach dla ruchu robotniczego nieliczna tylko grupa lewicy socjaldemokratycznej z Karolem Liebknechtem, Różą Luksemburg, Mehringiem i Kiarą Zetkin na czele, mimo że nie wyzbyła się do końca swych błędnych poglądów, rozpoczęła w t. zw. Związku Spartakusa rewolucyjną walkę przeciwko wojnie imperialistycznej.

Do walki tej stają najlepiej synowie ludu niemieckiego. Karol Liebknecht organizuje wielkie wystąpienie proletariatu niemieckiego przeciwko wojnie. W okopach i na tyłach, w kraju i na emigracji gromadzi siły rewolucyjne i antywojenne dzisiejszy prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelm Pieck.

Spartakusowcy stanęli też na czele rewolucyjnego mas proletariatu niemieckiego w rewolucji 1918 r. Obok Karola Liebknechta, rewolucyjnymi działaciami robotników niemieckich kieruje wówczas Róża Luksemburg. Bierze ona udział w organizacji Komunistycznej Partii Niemiec wraz z Karolem Liebknechtem i obecnym prezydentem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, tow. Wilhelmem Pieckiem, wchodzi w skład jej Komitetu Centralnego.

Rozzuchwalona słabością sił rewolucyjnych w ówczesnych Niemczech i uzbrojona przez rządy angielski i francuski do krwawej rozprawy ze swym ludem, kontrrewolucja postanawia uderzyć awangardę postępu niemieckiego w samo serce, 15-go stycznia 1919 r. Karol Liebknecht i Róża Luksemburg zostali zamordowani w berlińskim ZOO.

32 lata minęły od owego dnia. W Polsce buduje się dzięki Związkowi Radzieckiemu socjalizm, o który całe swe życie walczyła Róża Luksemburg. W Wschodnich Niemczech, dzięki Związkowi Radzieckiemu obalona została władza monopolistów i junkrów, przeciwko której walczyli bojownicy rewolucji socjalistycznej — Karol Liebknecht i Róża Luksemburg. Toczy się walka o pokójową i demokratyczną przebudowę całej Niemiec, którą kieruje towarzyszy broni Karola Liebknechta — Wilhelm Pieck. Braterska współpraca polskich i niemieckich bojowników przeciwko imperializmowi, której wcieleniem byli Róża Luksemburg i Julian Marchlewski, ożywia dziś oba nasze państwa. Polskę Ludową i Niemiecką Republikę Demokratyczną w wspólnej naszej walce przeciwko odbudowie imperializmu i militarystyce niemieckiej, o pokój i współpracę narodów.

Na grobem Karola Liebknechta i Róży Luksemburg chylą się w hołdzie sztandary Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Socjalistycznej Partii Jedności oraz Komunistycznej Partii Niemiec. Chylą się w hołdzie sztandary Polskiej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. B. T.

SPORT



Styczeń 15 Poniedziałek

TEATRY

Teatr im. J. Słowackiego - nieczynny. Teatr Stary - nieczynny. Teatr Groteska - nieczynny. Teatr Rapsodyczny - godz. 19.30: „Rozkaz 269”.

KINA

Uciecha: „Złodziej rowerów”, - nadprogram: „Przeгляд sportowy”, godz. 16, 18, 20. Wanda: „Upadek Berlina”, I. cz. - nadprogram: „Elbrus”, - godz. 16, 18, 20. Apollo: „Upadek Berlina”, I. cz. - nadprogram: „Głowczyca”, - godz. 16, 18, 20.

POGOTOWIA LEKARSKIE

DYZURY. We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz przypadkach „położniczych” należy wzywać Pogotowie Ratunkowe PKK w Krakowie, ulica Siemiradzkiego 1, telefon 222-22 lub 211-12. Ambulatorium Pogotowia Ratunkowego PKK jest również czynne przez całą dobę.

RADIO

na poniedziałek, 16 stycznia. Godz. 5.20: Koncert dla świata pracy - z płyt (Kr). 6.05: Gimnastyka. 6.15: Koncert dla świata pracy w wyk. ludowego zespołu Instrument. Dombi Kultury Zw. Zaw. w Krakowie pod dyr. A. J. Wrońskiego (Kr). 7.20: Wszelchnica Ródowa, 8.05: Przegład tygodnia w regionie krakowskim (Kr). 8.20: Muzyka poranna (Kr). 12.30: Aud. dla wst. 13.30. Aud. szkolna dla klas III-IV: „Od podłamyka do chleba”, 13.50: Aud. ZNP. 14.05: Koncert solistów. 15.30: Aud. die święte dziec. - aud. filatel. 16.05: Pieśni staroklasyczne. 16.20: „Występy żydowskiego teatru w Krakowie”, fel. J. Kudyńskiego (Kr). 16.35: Ulwory wioleczelowe z płyt (Kr). 16.50: Fel. M. Ptasnika pt.: „Helena i dzieło w przyszłość”, 17.05: Odpowiedzi fali 49. 17.15: Koncert krak. kapeli lud. i zesp. wokalnego Rozgł. Krak. pod dyr. E. Burego z udziałem H. Kaczmara - sopran (Kr). 18.00: Dziennik Krakowski (Kr). 18.10: „Obrabarki poszły w świat” - raport. St. Habzdy (Kr). 18.20: Muzyka operowa z płyt (Kr). 18.50: „Nasi korespondenci donoszą”, w oprac. F. Fornalczyka (Kr). 19.00: Aud. o książce Hughesa Langstona pt.: „Wielkie morze” w oprac. K. Przybysławskiego 20.30: Muzyka pod dyr. Liersza. 21.15: „Nowe książki”, 22.00: Fragment książki „Milczące maszyny” J. Laffitte. 22.20: Koncert pod dyr. Rachonia. 23.10: Muzyka poważna.

Ciekawe reportaże i ilustracje z życia i walki młodych w krajach kolonialnych przynosi „Standard Młodych”

Zadania i plan pracy na rok 1951 Woj. Komitetu Kultury Fizycznej w Krakowie

W obradach III plenarnego posiedzenia WKKF w Krakowie zaplanowano na rok bieżący zdobycie 7 tysięcy odznak SPO przez członków Zrzeszeń Sportowych woj. krakowskiego

Ilość kół sportowych wzrosła do 769, klubów do 67, członków kół do ponad 48 tysięcy, członków klubu do ponad 20 tysięcy. Po referacie wręczono 4 młodym, przodującym sportowcom woj. krakowskiego: Wilkównie (Gwardia), Krupiance, Dobranowskiemu (Ogn.) i Zablockiemu (Budowlani) nagrody pieniężne po 450 zł.

Koszykarze Gwardii pokonali Ogniwo 48:41

W dniu wczorajszym odbyło się spotkanie ligowe w koszyku pomiędzy miejscowymi drużynami Ogniwo i Gwardia, które po emocjonującej i ciekawej grze skończyło się zwycięstwem Gwardii w stosunku 48:41 (24:20).

Tam razem koszykarze Gwardii udowodnili, że umieją grać spokojnie, co w efekcie końcowym przyniosło im zwycięstwo. Na podkreślenie zasługuje wzorowy porządek jaki panował na sali i mimo wielkiej stawki mecz odbywał się w spokojnej atmosferze.

Gwardia-Ogniwo 13:7 w boksie

Spotkanie pięściarskie o mistrzostwo klasy A KOZB rozegrane w ubiegłą sobotę w Krakowie między Gwardią i Ogniwo przyniosło zwycięstwo pięściarzom Gwardii 13:7.

Spotkanie rozegrane zostało zgodnie z regulaminem PZB w 10 wagach. Obie drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach, przy czym w Gwardii walczył w wadze muszej dawny pięściarz Grobli Janicki, a w Ogniwo również po długiej przerwie zobaczyliśmy na ringu Szczerbowski, który stoczył w tym spotkaniu pięćdziesiątą walkę w swej karierze sportowej.

Dobór przeciwników pozwalał oczekiwać ciekawych i na dobrym poziomie stojących walk. Niestety da się to powiedzieć jedynie o walkach w kategoriach muszej, koguciej, piórkowej i lekkopółśredniej. Osobną uwagę należy poświęcić sędziom spotkania, których werdykty nie zawsze pokrywały się z przebiegiem walk. Wyniki techniczne: W wadze muszej Boczarski (O) po wyrównanej pierwszej i drugiej rundzie uzyskuje w

organizacji sportowe muszą ze swej strony prowadzić swą pracę jak najlepiej, by fachowców takich dostarczyć jak najwięcej. III Plenum WKKF uchwaliło zadania Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej na rok 1951 do których należeć będzie:

Dążenie do zwiększenia ilości i masowości kół na terenach dużych zakładów pracy. Członkowie ich muszą być objęci szkoleniem ideologicznym i sportowym i włączeni powinni zostać w walkę o produkcję.

Ludowe Zespoły Sportowe opieką należy na młodzież, pracownikach PGR, członkach Spółdzielni Produkcyjnych oraz na mało i średniorolnych chłopach. ZMP-owcy winni być aktywnym kierowniczym LZS-u. Należy wzmacnić współpracę Komitetów Kultury Fizycznej i sportowych organizacji robotniczych i chłopskich z organizacjami sportowymi wojska i ZS Gwardia.

Musimy powiązać pracę uczeńmiannych i szkolnych kół sportowych z działalnością organizacji młodzieżowych. W ramach łączności ze wsią, należy rozwinąć łączność i po-

moć sportu robotniczego dla LZS-ów. Chcąc sobie zapewnić dopływ zdrowych, młodych kadr ze szkół musimy wprowadzić opiekę klubów robotniczych nad szkolnymi klubami sportowymi. W roku 1951 odznaka SPO musi stać się głównym zadaniem wyszkoleniowo-sportowym wszystkich organizacji sportowych i szkół (BSPO).

Największą bolączką jest rozdział sportu sportowego. Woj. Rada Sportu Wiejskiego dotychczas popełniała stale jeden błąd przy rozdawaniu sportu. Otrzymywały go LZS-y wycieczkowe jak np. Biezanowianka, Szczawnica, a inne LZS-y, które były nie nastawione na sport wycieczkowy dostawały go w znikomym ilości lub wcale go nie otrzymywały. W roku 1951 należy rozszerzyć i podnieść poziom opieki lekarskiej w organizacjach sportowych przez dalszą rozbudowę i racjonalne wykorzystanie Poradni Sportowo-Lekarskich i ściślejsze powiązanie ich z Komitetami Kultury Fizycznej.

JUTRO CIĄNIENIE 64 Loterii Klasowej Popierajcie P. C. K.

Trzecim starciu nieznacznie przewagę w walce z Janickim (G), wygrywając niewielką różnicą punktów.

W koguciej Wojtyslak (G) mając przez wszystkie trzy rundy zdecydowaną przewagę pokonał ambitnie walczącego Janusza (O). W piórkowej spotkanie Sojki (G) z Leją (O) zakończyło się remisem. Pierwsze dwa starcia wyrównane, w trzeciej rundzie obaj pięściarze idą na żywą wymianę ciosów, której naszym zdaniem lepszy okazał się pięściarz Ogniwa.

W lekkiej Kapuściński (G) mimo przewagi fizycznej Czajckiego (O) rozstrzygnął walkę dzięki większej agresywności na swoją korzyść. W lekkopółśredniej Długosz (G) mimo ambitnie i twardo prowadzonej walki musiał jednak uznać wyższość Szczerbowski (O), przegrywając na punkty. W półśredniej walka Piatkowskiego (G) z Dańcem (O) miała prawie przez wszystkie rundy wyrównany przebieg. Sędziowie przyznali jednak zwycięstwo pięściarzowi Gwardii. W lekkośredniej Chodo-

Dobre wyniki uzyskali narciarze na II Ogólnopolskich Mistrzostwach Z. S. Spójnia w Nowym Targu

W ramach II Ogólnopolskich Mistrzostw Narciarskich Zrzeszenia Sportowego Spójnia odbyły się w sobotę na Hali Kondratowej slalom gigant. Długość trasy wynosiła 700 m, 35 bramek. Trasa slalomu była bardzo ciekawa i wyjątkowo trudna, a wyniki osiągnięte przez zawodników Zrzeszenia bardzo dobre.

W niedzielę odbyły się skoki do kombinacji oraz skoki otwarte. Otwarcia skoków do kombinacji dokonał mistrz Polski Daniel Krzeptowski J. skokiem 29 i 40 m. Poza konkurencją 32 zawodników Kadry Narodowej Podkreślić należy doskonale przygotowanie skoczni, o czym świadczy fakt, że po oddaniu w mistrzostwach ponad 100 skoków, skocznia nadaje się w dalszym ciągu do użytku i korzystać z niej będą zawodnicy Kadry Narodowej.

Propagandowe zawody pływackie w Krakowie

W dniu wczorajszym odbyły się propagandowe zawody pływackie urządzone przez Międzyzwojewódzki Dom Kultury i KOZP. Dochód z zawodów przeznaczony na pomoc dla dzieci koreańskich.

- Wyniki: 100 m klas. kobiet: 1) Dobranowska (Ogn.) 1.34,2, 2) Kubik (Gwardia) 1.39,0. 100 m dow. młodzików: 1) Spiewak (Gwardia) 1.17,2, 2) Jerschima (Ogniwo) 1.25,0. 100 m klas. młodzików: 1) Filipowski (AZS) 1.38,0, 2) Ziembek (Kolejarz) 1.38,8. 100 m grzbiet. młodzików: 1) Suski (Gwardia) 1.35,9, 2) Bębek (Ogniwo) 1.38,0. 100 m dowoln. 1) Cieżki (Gwardia) 1.06,7, 2) Belczyk (Ogniwo) 1.07,8, 3) Krokoszyński (Gwardia) 1.08,0. 100 m grzbiet. 1) Albert (Ogniwo) 1.19,8, 2) Kuzma (Gwardia) 1.21,6. 100 m motylkowy: 1) Wołoszyn (Gwardia) 1.26,0, 2) Krokoszyński (Gwardia) 1.30,4. 200 m klas.: 1) Wołoszyn (Gwardia) 3.07,2, 2) Kubas (Ogniwo) 3.12,7. Sztafeta 5x50 m dowoln.: 1) Gwardia (Spiewak, Kasprzyk, Staszek, Krokoszyński, Cieżki) 2.36,7, 2) Ogniwo 2.40,7.

Skoki otwarte odbyły się w N. Targu, które otworzył trener Kadry Narodowej Kozdrun M. Po zakończeniu zawodów na akademii rozdano nagrody.

- Slalom gigant: 1. Kuglarz M. Spójnia Bielsko 1.09; 2. Kanik E. Spójnia Bielsko 1.21; 3. Rolski R. Spójnia N. Targ 1.30; 4. Stasiak Edm. Spójnia Bielsko 1.44; 5. Żelichowski Jerzy Spójnia Bielsko 1.48; 6. Baszek St. Spójnia Bielsko 1.58; 7. Czubernat St. Spójnia Nowy Targ; 8. Ptaszek B. Spójnia Bielsko. Poza konkursem skakali zawodnicy Kadry Narodowej. Gąsienica Daniel skoczył 40,5 m, uzyskując najlepszy wynik. Kula Jan 40 m.

- Skoki do kombinacji: 1. Beldowski K. Spójnia N. Targ 25 m, 32 m, 32,5 m - 205,2; 2. Sienka J. Spójnia N. Targ 23 m, 30 m, 30 - 180,5; 3. Bizaga Spójnia Nowy Targ 25 m, 29 m, 32 m - 180; 4. Łapsa P. Spójnia Nowy Targ 25 m, 30 m, 28 m - 175,1; 5. Pygowski Wł. Spójnia N. Targ 29 m, 31 m, 31 m - 170,2; 6. Łapsa Wł. Spójnia Nowy Targ 22,5 m, 26 m, 26 m - 166,7; 7. Drużbacki Wł. Spójnia Nowy Targ 20 m, 24,5 m, 24 m - 148,9; 8. Chudoba M. Spójnia Nowy Targ 17 m, 22 m, 21 m - 146,4.

Punktacja po biegu i skokach w kombinacji norweskiej: 1. Beldowski K. Spójnia N. Targ 445,2; 2. Sienka J. Spójnia N. Targ 418,8; 3. Bizaga St. Spójnia N. Targ 371,6; 4. Łapsa Wł. Spójnia N. Targ 370,7; 4. Łapsa Piotr Spójnia N. Targ 365,7; 6. Chudoba M. Spójnia Nowy Targ 347,1; 7. Drużbacki Spójnia N. Targ 327,9.

- Skoki otwarte: 1. Rekućki J. Spójnia N. Targ 29, 31,5 - 203; 2. Beldowski K. Spójnia N. Targ 29, 30 - 197,1; 3. Gądkiewicz Z. Spójnia N. Targ 27, 27,5 - 182,4; 4. Rajski K. Spójnia N. Targ 31 26,6 - 181,7; 5. Rajski B. Spójnia N. Targ 28,5 28 - 181,6; 6. Sienka J. Spójnia N. Targ 26, 27,5 - 180,3; 7. Różycki W. Spójnia N. Targ 25, 25,5 - 175,5; 8. Scisłowicz K. Spójnia N. Targ 25, 25,5 - 172.

Wyniki skoków otwartych Kadry Narodowej: 1. Krzeptowski J. CWKS Zakopane 32,5, 35 - 216,6; 2. Zarycki J. CWKS Zakopane 31,5, 35,5 - 211,8; 3. Marusz A. Kolejarz Zakopane 32, 36 - 210,9; 4. Schindler J. Gwardia Zakopane 31,5, 34 - 204,9; 5. Ciapiak Gąsienica CWKS Zakopane 31,5, 35 - 204,5; 6. Klamerus J. Gwardia Zakopane 31,5, 32,5 - 204; 7. Karpiel St. AZS Zakopane 29, 32 - 199,7; 8. Węgrzynkiewicz Ogniwo Bielsko 30, 31,5 - 194,5.

Program Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata

BUKARESzt. Komitet Organizacyjny IV Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata ustalił program zawodów które odbędą się w dniach 28. I. do 4. II. w Połanie. Program jest następujący: 28 I. - uroczyste otwarcie mistrzostw, pierwszy mecz hokejowy, zawody bobslejowe (2-osobowe), bieg łyżwiarskie na 500 i 1500 m w jeździe szybkiej dla kobiet. 29 I. - rozgrywki hokejowe, meška sztafeta narciarska 4x10 km, slalom gigant dla kobiet i mężczyzn, jazda szybka kobiet na 1000 i 3000 m. 30 I. - rozgrywki hokejowe, bieg narciarski na 8 km dla kobiet, ćwiczenia obowiązkowe w jeździe figurowej kobiet. 31 I. - slalom dla mężczyzn i kobiet, bieg na 18 km dla mężczyzn, ćwiczenia obowiązkowe w jeździe figurowej dla kobiet i mężczyzn, jazda szybka

mężczyzna na 500 i 300 m. I II. - ćwiczenia obowiązkowe w jeździe fiourowej mężczyzn, skoki narciarskie do kombinacji norweskiej, zawody 4-osobowych san bobslejowych, ćwiczenia wolne w jeździe figurowej kobiet. 2 II. - rozgrywki hokejowe, zjazd dla kobiet i mężczyzn, zawody 4-osobowych san bobslejowych, ćwiczenia wolne w jeździe figurowej kobiet. 3 II. - rozgrywki hokejowe, slalom dla kobiet i mężczyzn do konkurencji alpejskiej, ćwiczenia wolne w jeździe figurowej na łyżwach. 4 II. - bieg na 30 km otwarte konkursy skoków, jazda fig. parami, rozgrywki hokejowe.

WEŁOKNIARZ-OWKS 10:10 W BOKSIE (Dokładny przebieg spotkania podamy w jutrzejszym numerze).

JUTRO CIĄNIENIE 64 Loterii Klasowej Popierajcie P. C. K. Sprzedaż SAMOCHÓD ciężarowy marki „Walter” 3 1/2 tonowy na sprzedaż - Poznań, Kazimierz Wielkiego 1. Zguby ZAGUBIONO kurkę skórzaną wraz z dokumentami w Zakopanem. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie pod adresem: Józef Walkosz - Cyrła. 68-K 65-K